

Dzisiaj rozpoczyna obrady VIII Wojewódzka Konferencja PZPR

Dzisiaj rozpoczyna w Poznaniu 3-dniowe obrady VIII Wojewódzka Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Program Konferencji przewiduje zagajenie I Sekretarza KW PZPR, sprawozdanie Komisji Rewizyjnej, dyskusję oraz wybory Komitetu Wojewódzkiego i Komisji Rewizyjnej.

Referat sprawozdawczy na Konferencję został wydrukowany i przekazany delegatom znacznie wcześniej. Konferencja oceni przebieg pracy partyjnej w ostatnich dwu latach oraz wytyczy nowe zadania dla wojewódzkiej organizacji partyjnej.

Ziemie zachodnie coraz lepiej zagospodarowane

Z posiedzenia komisji sejmowej

Pod przewodnictwem wicepremiera Zenona Nowaka odbyło się kolejne posiedzenie komisji rozwoju ziem zachodnich. Udział w posiedzeniu wzięli przewodniczący prezydium WRN z terenu ziem zachodnich i północnych.

W pierwszym punkcie porządku dziennego omówiono problem ostatecznego zagospo-

Wojskowy zamach stanu w Syrii

Wczoraj rano armia syryjska dokonała zamachu stanu. Władzę w kraju objęła junta wojskowa. Syryjskie siły zbrojne rozwiązały parlament.

Radio Damaszek podało, iż przejęcie władzy przez armię nastąpiło po ustąpieniu prezydenta i rządu. Junta wojskowa nadała przez radio proklamację stwierdzającą, iż członkowie rządu staną przed sądem.

Najwyższe dowództwo syryjskich sił zbrojnych oświadczyło iż przejęło uprawnienia rządu w celu „zagwarantowania zwycięstwa zamachu dokonanego przez armię w dniu 28 września 1961”. Komunikat głosi, iż naczelne dowództwo udaremni wszelkie próby zagrożenia bezpieczeństwa i pokoju w kraju.

Według dotychczasowych informacji wojskowy zamach stanu w Syrii odbył się bez przelewu krwi. Granice Syrii oraz lotniska i porty zostały zamknięte.

Sytuacja w Argentynie

Trwa nacisk generalów na prezydenta Frondizi

Wczoraj rano prezydent Argentyny Arturo Frondizi odrzucił ponowne żądanie szefów sił zbrojnych domagających się, by ustąpił z zajmowanego stanowiska.

Żądanie to wysunięte zostało po całonocnych naradach, które odbyły się w siedzibie prezydenta oraz w kilku ministerstwach w tym w ministerstwie obrony. W naradzie w ministerstwie obrony uczestniczyli ministrowie trzech rodzajów sił zbrojnych oraz dowódcy i szefowie sztabów armii, lotnictwa i marynarki. W tym czasie prezydent Frondizi rozmawiał z senatorami i deputowanymi do parlamentu, którzy zebrali się w pałacu prezydenckim.

Komunikat o odrzuceniu przez Frondiziego wezwania do rezygnacji odczytany został na konferencji prasowej przez ministra obrony Rudolfa Martinezę. Powiedział on, iż ministrowie armii, lotnictwa oraz dowódca operacji morskich zwrócili się do niego,

Tragiczny pożar

We wsi Rokiciny Podhalańskie w pow. Nowy Targ wybuchł 28 bm. groźny pożar w zabudowaniach 81-letniego Franciszka Węglarza. Fr. Węglarz mimo podeszłego wieku wyratował z zagrożonego mieszkania swego 8-letniego wnuka. Gdy pośpieszył następnie po ciężko chorą 47-letnią córkę Marię Kuczyńską uległ zatruciu czadem i stracił przytomność. Oboje spłonęli.

by oświadczył Frondiziemu, że przylacają się do żądania byłego prezydenta, generała Pedro Eugenio Aramburu w sprawie rezygnacji Frondiziego ze stanowiska prezydenta. Minister Martinez poinformował, iż prezydent Frondizi odpowiedział, że jego decyzja nieustąpienia ze stanowiska jest ostateczna.

Minister Martinez poinformował, że przedłożył pewne kompromisowe propozycje w kwestii rozwiązania kryzysu argentyńskiego. Propozycje te miały zapobiec przegraniu Frondizi. Agencja Reutera pisze, iż prawdopodobnie przewidują one utworzenie nowego rządu, w skład którego wejdą przedstawiciele armii, nadzór sił zbrojnych nad władzą ustawodawczą oraz skrócenie kadencji prezydenta Frondiziego.

Z ostatniej chwili

Według ostatnich doniesień agencji Reutera, oddziały wojskowe rozpoczęły patrolowanie ulic Buenos Aires. Piechota marynarki w kaskach strzeże poza tym w całym kraju głównych instalacji i baz wojskowych. W kołach wojskowych mówi się wyraźnie, iż jeśli prezydent nie ustąpi, zostanie usunięty siłą. (Wydarzeniom w Argentynie poświęcamy komentarz na str. 2).

Państwowego Funduszu Ziemi i PGR.

W dalszym toku obrad komisja rozpatrzyła sprawozdanie z realizacji uchwały Rady Ministrów w sprawie kierunków rozwoju Swino uścia w latach 1959—1965. Prace na tym odcinku — jak stwierdzono — zrealizowane zostały dotąd w ok. 70 proc. Uruchomiono już m.in. uzdrowisko, odbudowano w mieście 1100 izb, uporządkowano nabrzeże im. Władysława IV. Ilość miejsc wczasowych i kolonijnych została zwiększona z ok. 1200 do ok. 5,5 tys. Równocześnie z rozwojem miasta wzrosła liczba jego mieszkańców z 11 tys. w 1957 r. do ok. 20 tys. — w 1961 r.

W Swinoujściu otwarta została szkoła rybacka oraz uruchomiono fabrykę konserw rybnych.

Komisja zwróciła jednak uwagę na szereg istotnych niedociągnięć w realizacji uchwały, które hamują harmonijny rozwój miasta i uzdrowiska. (PAP)



KONKURSY IM. H. WIENIAWSKIEGO

Polak z Paryża Michał Spisak zwycięzcą Konkursu Kompozytorskiego

W Sali Gotyckiej Muzeum Instrumentów Muzycznych odbyło się wczoraj ostatnie, tym razem jawne, posiedzenie jury Konkursu Kompozytorskiego im. Henryka Wieniawskiego, na którym poinformowano prasę o wynikach Konkursu oraz opiniach jury o jego poziomie i przebiegu.



Michał Spisak

Autorem najlepszej pracy okazał się Michał Spisak, Polak mieszkający w Paryżu, który też zgodnie z regulaminem Konkursu zdobył nagrodę w wysokości 10 tys. zł.

Obszerne sprawozdanie z prac jury złożył Tadeusz Szeliński. Był on jak wiadomo przewodniczącym jury, w którego skład wchodził ponadto Serge Nigg (Francja) i Miliślav Kabelac (Czechosłowacja). Na konkurs napłynęło 52 prace, z których 3 odrzucono z powodu braku opatrzenia ich w nazwiska autorów. Z kolei część prac trzeba było odrzucić ze względów formalnych (nie odpowiadały wymogom regulaminu). W rezultacie w I etapie Konkursu rozpatrywano 28 prac dopuszczonych do Konkursu. Do II etapu przeszło 7 prac, z których na pod-

stawie obliczenia ocen najlepszą okazała się kompozycja zatytułowana „Improvisacje” oznaczona godłem „Demi”. Po otwarciu zalakowanej koperty autorem wyróżnionej pracy okazał się Michał Spisak.

Jury ogólnie oceniło poziom nadesłanych kompozycji jako średni i ze swej strony postulo-

(Dokończenie na str. 2)

Tajemnice kurhanów

Archeolodzy z Kazachstanu stwierdzili, że w środkowej części tej republiki, ponad 2500 lat temu żyły plemiona, posiadające samodzielną swoją kulturę. Po rozkopaniu 40 kurhanów na trasie budowy 500-kilometrowego kanału Irtysz-Karaganda, archeolodzy odsłanili głębokie owalne jamy, zawierające szkielety ludzi i koni. Znalezione tam także naszyjniki zwierciadła z brązu, ozdoby z kości i złota, strzały z brązowymi grotami oraz również brązowe części uprzęży koniowej.

Przed plenarnym posiedzeniem Sejmu

Dzisiaj rozpoczyna się pierwsze plenarne posiedzenie Sejmu PRL w tegorocznej sesji wiosennej. Izba rozpatrzy w tym dniu trzy projekty ustaw: „o wyższych szkołach artystycznych”, „o drogach publicznych” oraz „o zgromadzeniach”.

Posiedzenie rozpocznie się o godz. 16.

Przed rozpoczęciem obrad plenarnych odbędą się posiedzenia klubów poselskich PZPR i SD.

Klub poselski ZSL obradował 28 bm. Prezes Stronnictwa wicepremier Stefan Ignar wygłosił na posiedzeniu obszerny referat zatytułowany: „Realizacja nowej polityki rolnej i jej perspektywy”.

Nad zagadnieniami poruszonymi w referacie toczyła się ożywiona dyskusja, po czym omówiono sprawy organizacyjne wiążące się z czwartkowym plenarnym posiedzeniem Izby.



Rok XVIII
Wydanie AB

Poznań,
czwartek, 29 marca 1962

Cena 50 gr
Nr 75 (5643)



Przed opuszczeniem Genewy minister spraw zagranicznych Niemieckiej Republiki Demokratycznej Lothar Bolz wydał przyjęcie, na które przybyli ministrowie spraw zagranicznych krajów obozu socjalistycznego. Na zdjęciu: od lewej wiceminister spraw zagranicznych ZSRR Walerian Zorin, dr Lothar Bolz, minister spraw zagranicznych Gromyko oraz minister Rapacki wznoszą toast na rzecz powszechnego i całkowitego rozbrojenia.

Fot. — CAF

Rewizja inwestycji na finiszu

W Wielkopolsce najgorzej w rolnictwie

Prawie dwuletnia akcja rewizji inwestycji dobiega końca. W Wielkopolsce przyniosła ona dotychczas 451 mln. złotych oszczędności, co równa się 1,9 proc. wartości realizowanych na tym terenie w latach 1960—65 budów. Istnieją przesłanki do przypuszczenia, że w najbliższych tygodniach zaoszczędzone kwoty w Wielkopolsce zbliżą się do 0,5 miliarda złotych, a w całym kraju — do 15 miliardów. Ponieważ w założeniu swym rewizja zamierzeń inwestycyjnych miała przynieść oszczędności rzędu 10—15 mld. złotych — cel został więc osiągnięty.

Oblicza się, że około połowy zaoszczędzonych kwot wróci do skarbu państwa a połowa pozostanie u inwestorów. Istnieje bowiem zasada, że ziółówki zaoszczędzone w toku rewizji projektów budownictwa mieszkaniowego, mogą być użyte na zwiększenie tegoż budownictwa. Poznań i Wielkopolska wiele na tym zyskają. Mogłyby zyskać jeszcze więcej, gdyby zawsze i wszędzie wybierane były koncepcje najtańsze. Przykłady „ekskluzywnego” budownictwa przy ul. Zwierzynieckiej, przy ul. Asnyka i innych świadczą, że nie zawsze tak bywa. Rozpiętości w kosztach budowy jednego metra powierzchni mieszkalnej są nadal duże.

W Wielkopolsce, rewizja inwestycji przebiegała najsprawniej na budowlach planu terenowego i centralnego. Najstabiliej w budownictwie rolnym. Liczba i jakość służby inwestycyjnej przedsiębiorstw obsługujących rolnictwo, w żadnym wypadku nie gwarantuje racjonalnego wydatkowania olbrzymich przecięt kwot (w Wielkopolsce 3,5 mld. zł a wraz z inwestycjami kółek rolniczych i Funduszu Rozwoju Rolnictwa — prawie 6 mld. złotych). Fachowcy twierdzą, iż bez pomocy Ministerstwa Rolnictwa sytuacja się nie zmieni.

Na konferencji 18 państw

Min. Rapacki przedłożył memorandum PRL

W środę konferencja rozbrojeniowa 18 państw nie obradowała. Zamiast niej zebrał się komitet ogólny konferencji rozbrojeniowej. W skład komitetu ogólnego wchodzi przedstawiciele wszystkich krajów biorących udział w genewskich rozmowach rozbrojeniowych.

Na posiedzeniu tym minister Adam Rapacki przedłożył memorandum delegacji polskiej w sprawie utworzenia w Europie strefy bezaatomowej i ograniczonych zbrojeń.

Odsłonięcie pomnika gen. Waltera

Wczoraj w Akademii Sztuki Generalnego w Rembertowie odbyły się uroczystości poświęcone uczczeniu XV rocznicy śmierci gen. broni Karola Świerczewskiego. W uroczystości odsłonięcia pomnika generała wzięli udział członek Biura Politycznego — Edward Ochab, sekretarz KC Ryszard Strzelecki, zastępca przewodniczącego rady państwa — Stanisław Kulczyński. Odsłonięcia pomnika dokonał minister obrony narodowej — Marian Spychalski. (PAP)



Nota węgierska do NRF

Rząd węgierski wystosował do rządu NRF notę, w której stwierdza, że rząd zachodniemiecki prowadzi politykę sprzeczną z interesami pokoju. Nota stwierdza, że Niemcy zachodnie rozwijają armię zagrażającą pokojowi, sprzyjają odwetowej propagandzie militarystów i pomagają faszystom węgierskim, którzy ukrywają się na ich terytorium.

Pożar w Paryżu

We wtorek wieczorem wybuchł pożar w jednym z największych paryskich domów towarowych, 10-piętrowym „Les Galeries Barbes”. Wobec groźby rozszerzenia się pożaru kilkaset osób mieszkających w pobliżu domu towarowego opuściło swe domy. Pożar został zlokalizowany.

Utonęło dwoje dzieci

Nieduży staw przy ulicy 22 Lipca w Świętochłowicach był we wtorek miejscem tragicznego wypadku. Pozostawione bez opieki dzieci, weszły na lód, którego cienka powłoka zaczęła pękać i zatałała się. Jeden z przechodniów zdolał uratować bawiącą się na lodzie dziewczynkę, natomiast dwaj chłopcy 6-letni Krzysztof Ochlik oraz 7-letni Tadeusz Urban utonęli.

311 oliar powodzi

W Hamburgu, który przed kilkoma tygodniami dotknięty został katastrofą strasliwej powodzi, wciąż jeszcze znajduje się ciała ludzi, którzy ponieśli śmierć w falach wdzierającego się w głąb lądu morza. W ciągu ostatnich trzech dni liczba ofiar powodzi zwiększyła się do 311. W pobliżu portu znaleziono ciała dwóch kobiet i 11-letniej dziewczynki.

18 marca 1962 r., po 7 latach, 4 miesiącach i 18 dniach walk, w Evian podpisany został pomiędzy przedstawicielami rządu francuskiego i Tymczasowego Rządu Republiki Algierskiej układ o zawieszeniu broni. Przerwanie ognia nie przyniosło skrwawionej Algierii jeszcze pokoju. Faszyści spod znaku OAS (l'Organisation d'Armée Secret) nie złożyli broni. Przed 18 marca OAS znajdowała się po jednej stronie barykady z rządem francuskim, dzisiaj rzuca ostatnie karty w walce przeciwko układowi podpisanemu przez Francję w Evian. De Gaulle mówi o OAS, jako o „ambitnych ludziach, którzy popełniają zbrodnie”; ultrasi kolportują w Algierze ulotki, głoszące: „Nie będziemy atakować oddziałów wojskowych, jeśli one nie będą atakować nas. OAS pragnie walczyć przeciwko wspólnemu nieprzyjacielowi, tj. przeciwko Frontowi Wyzwolenia Narodowego”. Walka z OAS, która przedstawiciele armii podziemnej panoszą się w urzędach, a nawet w policji francuskiej. Dotychczas wywiad, wane w walce z OAS, dlaczego? Na to pytanie stara się odpowiedzieć w cyklu artykułów na łamach paryskiego dziennika „le Monde” Andre Passeron. Obszerne streszczenie tego artykułu zamieszczamy poniżej.

Pojawienie się OAS oraz jej rozwój stały się przedmiotem politycznym problemem, do którego niełatwo było im się dostosować. Okazało się, że niewystarczające i nieodpowiednie były klasyczne środki tych organizacji w walce przeciwko OAS. Ma ona bowiem dwa aspekty: działa przede wszystkim w sposób gwałtowny i efektowny poprzez swe grupy uderzeniowe, morderców i specjalistów od plastiku. Natomiast tajna organizacja, jej inspiratorzy, przywódcy i różnego rodzaju siatki działają w podziemiu, bądź poza prawem jak w Algierii, bądź pod zaledwie ukrywanym patronatem jak w Metropoli.

Po to, by walczyć przeciwko niej na jej terenie, trzeba było więc dysponować dwiema różnymi broniąmi: policyjną „siłą uderzeniową” i aparatem do wykrywania tajnej działalności.

Publiczne manifestacje OAS są wyłącznie sprawą policji, sprawa obrony porządku publicznego. Zadanie to przypada służbie bezpieczeństwa narodowego, a w Paryżu — prefekturze policji. Organa te stosują w tym celu zwykle metody używane w walce przeciwko „przestępcom” kryminalnym.

Wykrywanie siatek politycznych OAS i znajdowanie jej przywódców są jednak sprawą służby wywiadowczej. Jedynie technika wywiadu i kontrwywiadu umożliwia zapoznanie się z siłami przeciwnika w celu zadania mu starannie wymierzonego ciosu.

A tymczasem rezultaty uzyskane przez oficjalną służbę wywiadu są, jeśli nie żadne, to w każdym razie zbyt małe.

Aresztowanie przez policję różnych ekip zamachowców nie niszczyło wszystkich siatek. Komórki OAS zorganizowane są w ten sposób, że nie można za pośrednictwem jednego z wykonawców dotrzeć wysoko do polityczno wojskowej hierarchii. Tak samo jeśli dzięki technice wywiadu można było zidentyfikować oficerów lub pośrednie szczeble, nie można było nigdy zaskoczyć całkowicie siły przeciwnika, lub ująć jego głównych przywódców.

Aby otrzymać poważne rezultaty policja powinna była zorganizować tajną służbę, nawiązać nowe kontakty, stworzyć wyspecjalizowane

sekcje, przeprowadzić niezliczone śledztwa i zastosować staranny nadzór wielu osób — czyli potraktować problem na zasadach kontrwywiadu. Nie mogło być nawet mowy o tego rodzaju zmianie. Aby zaradzić tym brakom, minister spraw wewnętrznych postanowił, że w walce przeciwko OAS wezmą udział, dyrekcja nadzoru terytorium (Direction de la surveillance du territoire DST) oraz inne władze bezpieczeństwa (policja śledcza, informacja ogólna). Działalność ich stoi obecnie w ścisłym związku z działalnością organów bezpieczeństwa wojskowego.

Około 20 komisarzy i inspektorów DST zajęło się badaniem problemu. Nie można jednak było spodziewać się, że uzyskają oni natychmiast poważne wyniki. Przez długi czas uważano, że ci nieliczni i wysoko wyspecjalizowani urzędnicy, którzy zajmują się kontrwywiadem, nie mogą być oderwani od stałego zajęcia. Obawiano się, że podczas gdy będą oni zajęci nowymi obowiązkami, wywiady obcych państw mogą umocnić swe siatki we Francji.

Podobny problem stanął przed SDECE (Służba Zewnętrznej Dokumentacji i Kontrwywiadu, która zależy bezpośrednio od premiera i której zadaniem jest wywiad i kontrwywiad poza granicami kraju. Służba ta często skroć stykała się z działalnością OAS, chociażby wówczas, gdy przywódcy organizacji przebywali lub udawali się do Hiszpanii czy też do Belgii. Służba ta ma zresztą swego oficera łącznikowego przy naczelnym dowództwie w Algierii. Ta wielka „centrala barbouze” (do chwili powstania OAS jedynie członkowie SDECE nosili przezwisko „barbouze” — obecnie nazywa się tak we Francji głównie tajnych agentów walczących przeciwko OAS — przy ref.) wykazywała zawsze niechęć, jeśli chodzi o zajmowanie się organizacją aktywistów.

Członkowie tej centrali, wśród których jest wielu oficerów, nie chcą angażować się w sprawę zbyt polityczną i zbyt wewnętrzna ich zdaniem w której wielu z ich towarzyszy zaangażowanych jest osobiście po jednej lub drugiej stronie.

DST i SDECE w ramach swych normalnych obowiązków interweniuje już od dawna w bezpośredni sposób w sprawie Algierii ponieważ zaj-

SILNI CZY BEZSILNI W WALCE Z OAS

Francuski wywiad wobec armii podziemnej

muja się wykrywaniem i neutralizacją działalności Frontu Wyzwolenia Narodowego. Ta misja zajmuje się blisko jed-

SDECE: olicerowie, szpiegzy i „goryle”

Druga wielka centrala tajnej służby SDECE w ten sposób określiła swą misję: „Uzyskiwanie poza obrębem terytorium narodowym wszelkich informacji i dokumentacji, które mogą umożliwić rządowi powiadomienie zainteresowanych organów o agentach obcych mocarstw, których działalność mogłaby zaszkodzić obronie narodowej lub bezpieczeństwu państwa”. Dysponuje ona — jak pisał autor — „wydziałem akcji”, który oto

Od „wydziału akcji do barbouze”

Do trudności wynikających z organizacji DST i SDECE dołączyły się jeszcze zastrzeżenia członków tych obu central, którzy zwracali uwagę na niebezpieczeństwo, jakie udział w walce prze-

je kontakt z częścią „ochotników” z 24 kwietnia, którzy stanowią główną rezerwę. Jest to raczej siatka do akcji, aniżeli siatka wywiadowcza.

Spśród nich rekrutują się często ci, którzy kierują ekipami



ciwko OAS spowodowałby, jeśli chodzi o ich siatki i strukturę. W tym samym czasie rząd nie był w stanie poradzić sobie z OAS przy pomocy klasycznych metod i środków.

W tej sytuacji... powstał ci, których nazywa się dziś powszechnie „barbouze”. Wielu z nich walczyło w szeregach „Wolnej Francji”, często w tajnej służbie lub w ruchu oporu. Po demobilizacji pozostali aktywnymi gaulistami, przy czym często tęsknili za minionymi przygodami. Niektórzy utrzymywali kontakt z tajną służbą, a raczej z BCRA (Centralne Biuro Wywiadu i Działania) które przekształciło się w DGER (Generalna Dyrekcja Badań i Poszukiwań).

Autor wymienia dalej organizację zwaną SAC (Service d'action civique) tak zwana służba akcji obywatelskiej, która posiada swą siedzibę na ulicy Solferino w Paryżu.

SAC zorganizowana jest w ten sposób, że członkowie jej mogą zostać zmobilizowani w ciągu niespełna krótkiego czasu. Przywódcy jej sądzą, iż mogą zebrać w Paryżu około 2 do 3 tysięcy ludzi. Stan liczebny tej organizacji wzrósł w kwietniu ub. roku, kiedy utworzono tak zwany „batalion bojowy nr. 2”. SAC utrzymu-

je „barbouze” w Algierii. Jasne jest — podkreśla dalej autor artykułu — że ludzie odpowiadający na szczeblu rządowym za utrzymanie porządku publicznego odpowiadają stale i niezmiennie:

„Utrzymujemy porządek publiczny i waleczymy przeciwko OAS jedynie środkami oficjalnymi i znanymi. Musimy stosować nasze metody do warunków które narzuca nam przeciwnik, lecz metody te nie są nigdy nielegalne. Nie wiemy nie o tak zwanych „równoległych siatkach”. Służymy państwu i nie prowadzimy działalności politycznej.”

Na niższym szczeblu jednak ludzie, którzy są „w kontakcie” lub niektórzy urzędnicy z gabinetów ministerialnych, odpowiadają w sposób bardziej zróżnicowany. Nie zaprzeczają oni istnienia tego rodzaju siatek. Najwyżej dodają, iż nikt nie wie w jaki sposób siatki te działają, ani też komu podlegają. Dają nawet do zrozumienia, że odwoływanie się do tego rodzaju specjalistów nie jest niebezpieczne, ponieważ, chwilowo, działalność ich nie wykracza poza granice Algierii i skierowana jest wyłącznie przeciwko OAS.

Amatorzy i zawodowcy w Algierii

OAS — pisze Passeron — w ostatnim cyklu artykułów — stworzyła „barbouze” szerokie pole do działania w Algierii. Pierwsze ekipy przybyły z Paryża jesienią ub. roku, aby zastąpić nielicznych amatorów, którzy działając w sposób rozproszony zostali szybko zdziśiatkowani przez grupy uderzeniowe OAS.

Ustał stopniowo anarchiczny kontrterror, którego przejawami były poprzednio zamachy plastyczne dokonane na blisko 20 barów i kawiarni, uczęszczanych przez aktywistów w Algierze... Akcja „barbouze” była najbardziej zróżnicowana. Dokonywali oni karnych ekspedycji, porywali aktywistów, dokonywali zamachów przeciwko agentom wrożej organizacji, dokonywali masowych egzekucji i zamachów plastycznych na

kryjówki przywódców OAS itd.

Poszczególne grupy „barbouze” działają samodzielnie i nie znają się wzajemnie.

Inaczej sprawa wygląda na szczytach hierarchii. Szefów łączy przyjaźń i solidarność wypróbowana w walce. Tego rodzaju więzy istnieją również między nimi a niektórymi przywódcami politycznymi, niekiedy na szczeblu ministerialnym, w Paryżu. Im własnie przekazują oni bezpośrednio uzyskane informacje i od nich otrzymują instrukcje.

Autor artykułu stwierdza dalej, że oficjalne organy bezpieczeństwa wiedzą doskonale o istnieniu i działalności tych grup, lecz szefowie tych central sądzą na ogół, iż wkład tych siatek nie ma decydującego znaczenia a ich inicjatywa przeszkadza często w wykonywaniu normalnych zadań policji, na której ciąży główna odpowiedzialność. Uważają oni nawet, że działalność i metody „barbouze” zniechęcają funkcjonariuszy policji, którzy nie chcą współpracować z ludźmi naruszającymi wszelkie zasady gry i nie cofającymi się przy okazji przed strzelaniem do policjantów.

Passeron przedstawia następnie organizację oficjalnych organów bezpieczeństwa w Algierii. Podlegają one obecnie władzy delegata generalnego i naczelnego dowódcy. Przez długi czas organy te działały w sposób nieskoordynowany, nie uzyskując prawie żadnych rezultatów. Dzięki temu właśnie OAS była w stanie ulepszyć swą organizację.

Trzeba stwierdzić, że policja rekrutująca się z ludności miejscowej, przyzwyczajona od 7 lat do walki przeciwko FWN w imię „Francuskiej Algierii” nie chciała ścigać zwolenników tej samej „Francuskiej Algierii”. Przez długi okres wszystkie decyzje i instrukcje szefów policji znane były organizacji aktywistów, zanim jeszcze były wykonywane. Nie można było pochwylić żadnego z przywódców OAS, a wszystkie operacje przeprowadzane na skutek „uzyskanych informacji” kończyły się żalosnym fiaskiem.

Delegat generalny zażądał wówczas przysłania funkcjonariuszy z Metropoli. Od lata ub. roku do Algierii wysłano wielu komisarzy i inspektorów. Rozproszeni po całym kraju, rozdzieleni, znaleźli się oni wśród ludności wykazującej początkowo rezerwę, a potem wyraźną wrogość, przy czym otoczeni byli przez miejscowych policjantów, którzy nie tylko im nie pomagali, ale wręcz utrudniali robotę. W wielkich miastach, gdzie mimo wszystko uzyskiwali oni pewne wyniki, OAS zareagowała z furją. W tym okresie zostali zamordowani komisarze Gavourey i Goldenberg, a ekipa kierowana przez komisarsza Gratien, została zaatakowana w dniu wyjazdu swego szefa do Metropoli, w kawiarni, w której zebrał się on ze swymi współpracownikami. Wówczas zamordowany został jego zastępca, komisarz Joubert. Rząd postanowił zmienić taktykę.

Ponieważ OAS jest tak dobrze informowana o czynach i akcji policji, trzeba ukryć na wet istnienie ekip działających w Algierii.

Obecnie policjanci z Metropoli nie są już rozproszeni po całym terytorium, lecz pracują w najbardziej niespokojnych miastach. Inspektorzy nie okazuja już po wylądowaniu na lotniskach algierskich legitymacji służbowych, lecz przybierają za dowodami osobistymi na inne nazwisko i z umową pracy. Mimo tych ostrożności, niedawno podróżnicy tego rodzaju zostali nazajutrz po swym przybyciu zaczepieni w kawiarni w Algierze przez



Zdjęcie wykonane podczas rebelii generałów — 22 kwietnia 1961 r. Na czele manifestujących w obronie kolonializmu kroczy żołnierz Legii Cudzoziemskiej. Na mundurze — order za udział w pacyfikacji Maroka (przed wojną) Indochin i wiosek algierskich.

jednego z gości, który wymieniając ich prawdziwe nazwiska, radził im: „jeśli chcecie wrócić do domu na własnych nogach, wyjeżdżajcie jak najszybciej”.

Okazało się, że stosowane dokładnie zwykłe metody policji śledczej nie przynoszą wystarczających wyników. Na przykład, po zabójstwie majora Poste, trzeba było zrezygnować z klasycznych „informatorów”. Major Poste z bezpieczeństwa wojskowego został bowiem „wydany” przez stałego informatora policji śledczej, który został „zwerbowany” przez OAS. Również pewne metody przesłuchania stosowane przez niektóre ekipy wywołały oburzenie i podobno zrezygnowano z tych metod.

W walce przeciwko OAS biorą także udział organy wojskowego wywiadu i bezpieczeństwa. „Zaczynając, że armia z dużymi zastrzeżeniami bierze udział w tej walce, Passeron pisze dalej, że w ramach swego tradycyjnego zadania — to jest w ramach wywiadu przeciwko FWN oficerowie II oddziału mogli, w nielicznych zresztą wypadkach, uzyskać informacje o OAS. Z tego właśnie powodu, a zwłaszcza dlatego, że umożliwił bezpieczeństwu wojskowemu wykorzystanie niektórych ze swych środków łączności, zamordowany został przez OAS dowódca II Biura w Oranie, pułkownik Rancou.

Bezpieczeństwo wojskowe, organizacja zajmująca się ochroną oddziałów wojskowych i urzędów wojskowych oraz zapobiegająca i ścigająca sprawców zamachów przeciwko personelowi i urządzeniom armii, musiała zająć się bardziej bezpośrednio tajną organizacją, ponieważ prowadzi ono śledztwo w sprawach dezercji i kradzieży broni lub sprzętu wojskowego. W swej codziennej działalności bezpieczeństwo wykorzystuje informacje z różnych źródeł. Tak na przykład, częstokroć pomagali policji niektórzy członkowie FWN. Tego rodzaju współpracy unikają się starannie na najwyższym i na najniższych szczeblach. Natomiast na szczeblach pośrednich była ona czasami bardzo skuteczna.

W ostatecznym rachunku — pisze w zakończeniu Passeron — zarówno na terenie Metropoli jak i w Algierii największe ciosy zadawał OAS różne organa policji i oficjalnych central wywiadowczych.

Jak teraz potoczą się wypadki? W stolicy Algieru wojsko współdziała z żandarmerią. Bardziej niż do niedawna zdecydowana akcja sił rządu francuskiego wywiera według ostatnich doniesień — demoralizujący wpływ na tych Europejczyków w Algierii, którzy popierali OAS w ostatnich miesiącach. Aresztowano jednego z przywódców OAS — byłego generała Jouhaud, ale dwóch jeszcze byłych generałów ze sztabu OAS (Salan i Gardy) pozostaje na wolności. Czy rząd francuski zdoła rozprawić się z OAS, używając zdecydowanie wszystkich sił i środków, którymi dysponuje?



W centrum Algierii ultrasi wznoszą barykady, żądając niemożliwej: zupełnego zdławienia narodu algierskiego. Zdjęcie wykonane podczas rebelii ultrasów — 24 stycznia 1960 r.

Fot. (2) — CAF

WIEŻ Z MASAMI ŹRÓDŁEM SIŁY PARTII

Można powiedzieć, że Wojewódzka Konferencja PZPR trwa już od dłuższego czasu. Zaczynając się dzisiaj obrady będą pewnego rodzaju podsumowaniem tej wielkiej partyjnej konferencji, jaką jest trwająca już szereg tygodni kampania sprawozdawczo-wyborcza. Oceny tej kampanii dokona Konferencja Wojewódzka PZPR, ale z jej przebiegu — znanego wszystkim mieszkańcom miast i powiatów Wielkopolski chociażby z prasy — można już dzisiaj wyciągnąć pewne wnioski.

Przebieg kampanii sprawozdawczo-wyborczej jeszcze raz dowiódł, że istnieje i utrwała się klimat sprzyjający ożywieniu życia partyjnego i umacnianiu wpływu partii wśród mas. Realizacja propozycji zgłoszonych zarówno na konferencjach powiatowych i miejskich, jak i na Konferencji Wojewódzkiej — przyczyni się do jeszcze bujniejszego rozwoju gospodarki i kultury naszego regionu, do usunięcia wielu z trapiących nas przeszkód. Przekonanie to wy pływa stąd, że w czasie partyjnej kampanii sprawozdawczo-wyborczej bezwzględnie przeważał ton rzeczowej rozmowy, a ogromna większość postulatów była wynikiem skrupulatnych analiz. Pewność tę żyjemy również dlatego, że — jak wykazał przebieg kampanii — została umocniona więź partii z masami, realizującymi politykę partii w swym życiu codziennym.

Radości i troski

Na konferencjach powiatowych i miejskich przedstawiali przedstawieli wszystkich środowisk. Mówili o nurtujących ich sprawach od ważnie i ze znajomością rzeczy. Pamiętamy okres, w którym chwalono za optymizm nie zawsze licząc się z rzeczywistą sytuacją. Nie wszyscy zdawali sobie sprawę z tego, że lakierowanie nie jest najlepszą metodą budowania socjalizmu. Głoszone potrzeby krytyki i samokrytyki, „lecz na głoszeniu niestety, często się kończyło. Dzięki zmianom, jakie przyniosł XX i XXII Zjazd KPZR, a u nas VIII Plenum w 1956 r. — powstała atmosfera, w której coraz trudniej jest fanfarami zastępować udział w rzeczowej dyskusji.

Wielu naszych czytelników wie o tym chociażby z informacji prasowych, że w czasie obecnej kampanii sprawozdawczo-wyborczej można było spotkać częściej niż kiedykolwiek przedtem przemówienia głęboko przemyślane, nie

pomijające osiągnięć, lecz równocześnie krytyczne. Szczególnie ciekawe i owocne były wystąpienia wielu robotników i chłopów, którzy dawali przykład śmiałości myśli i gospodarskiego stosunku do spraw swego terenu. Tak więc sam sposób przeprowadzania kampanii sprawozdawczo-wyborczej PZPR był dalszym krokiem w umacnianiu więzi partii z masami pracującymi, które w przebiegu konferencji widziały odzwierciedlenie swych radości i trosk.

Gwarancje socialistycznej demokracji

Mieszkańcy Poznania i Wielkopolski, nie tylko członkowie PZPR, lecz również sojusznicy stronnictw, a także bezpartyjni, śledzą przebieg tej kampanii z wielkim zainteresowaniem. Na konferencjach sprawozdawczo-wyborczych omawia się przecież nie tylko problemy życia wewnątrzpartyjnego; przedmiotem dyskusji są sprawy interesujące każdego obywatela: rozwój i potrzeby przemysłu, przemiany na wsi, osiągnięcia i bolączki w dziedzinie oświaty i kultury. Ze szczególnym zainteresowaniem przysłuchuje się społeczeństwo wypowiedziom na temat rozwoju socjalistycznej demokracji, będącej warunkiem dalszych sukcesów we wszystkich dziedzinach życia.

Stworzone zostały w naszym kraju obok rad narodowych również inne instytucje: gwarancje socjalistycznej demokracji. Należą do nich m. in. organa samorządu robotniczego. Nie wszyscy się w nich najlepiej dzieje, uprawnia konferencji samorządu robotniczego i rad robotniczych nie zawsze są należycie wykorzystywane i respektowane. Również kółka rolnicze nierzadko są zarządzane jednoosobowo, a decyzje prze myślane i podjęte przez chłopów, zastępowane często przez instrukcje z zewnątrz, które są potrzebne, ale do których nie można się ograniczać. Nie dziwnego, że stan ten napawa społeczeństwo niepokojem. Z zadowoleniem przyjęto dyskusję na ten temat i zainteresowanie z jakim odniesiono się do tych spraw w czasie partyjnej kampanii sprawozdawczo-wyborczej. Decyzje podjęte na konferencjach PZPR świadczą o tym, że partia nie chce godzić się z wypaczeniem idei samorządu robotniczego i chłopskiego, że pragnie pogłębiać socjalistyczną demokrację i umacniać w ten sposób w dalszym ciągu więź z masami.

Normy leninowskie

Stara prawda, że na wież partii z masami w decydującej mierze wpływają stosunki panujące wewnątrz

niej. Partia klasy robotniczej będąca u władzy umacnia swe wpływy wtedy, gdy rozwija demokrację socjalistyczną. Niezbędnym warunkiem tej ostatniej jest rzeczywista demokracja wewnątrzpartyjna, przestrzeganie i stosowanie w życiu obywateli zasad wartych w formule centralizmu demokratycznego.

Przywracanie leninowskich norm życia partyjnego nie opiera się na ogólnikowych tylko postulatów. To by nie wystarczyło; potrzebne są również konkretne posunięcia umożliwiające wprowadzenie tych norm w życie. Posunięciem takim była instrukcja KC PZPR o partyjnej kampanii sprawozdawczo-wyborczej. Dokument ten zwiększający uprawnienia delegatów ma znaczenie nie tylko organizacyjne, lecz również polityczne. Pogłębia on atmosferę zrodzoną po odrzuceniu zespołu zjawisk zwanego kultem jednostki. Nie wszędzie może — jak czytamy w referacie sprawozdawczym KW PZPR — do ceniono znaczenie tej instrukcji. Nie wszędzie wykorzystano w pełni możliwości, jakie ona daje. Ogólnie jednak rzecz biorąc, delegaci na konferencję skorzystali z przyszłości, im nowych uprawnień, co zwiększyło ich poczucie współodpowiedzialności za wybory nowych komitetów. Do władz partyjnych wybrali takich towarzyszy, do których mają pełne zaufanie, którzy gwarantują wykonanie zadań stawianych przez partię, dalszy postęp na drodze socjalistycznego budownictwa i rozwój wewnątrzpartyjnej demokracji. Wzmocnia to zaufanie mas do PZPR widzą one bowiem, że partia nie tylko głosi demokrację, lecz sama ją w swych szeregach przeprowadza.

Na rozpoczynającej się dzisiaj Wojewódzkiej Konferencji PZPR omówione zostaną rezultaty dwóch lat pracy mieszkańców Poznania i Wielkopolski. Ustalone zostaną wytyczne rozwoju we wszystkich dziedzinach naszego życia w ciągu lat następnych. Podsumowując dorobek kampanii sprawozdawczo-wyborczej w województwie, Konferencja zajmie się również szczególnie ważną sprawą zwiększenia współudziału mas w zarządzaniu przemysłem i rolnictwem. Bowiem tylko w drodze rozwoju socjalistycznej demokracji, wzrostu świadomości mas i w atmosferę swobodnej, twórczej dyskusji przyspieszać możemy dokonywanie socjalistycznych przemian.

LESŁAW TOKARSKI

Skąd kadry dla Konina?

Na wyjazdowym plenum WKZZ w Kopalni Konin poruszono wiele ważnych spraw socjalno-bytowych górników. Mówiono o potrzebie przyspieszenia rozbudowy zaplecza usługowego w tym rozrastającym się błyskawicznie okręgu górniczym; mówiono o napięciu tysięcy pracowników i o konieczności budowy nowych przychodni lekarskich, żłobków, przedszkoli, mieszkań i sklepów. Dyskutowano trzymając się ściśle tematu za kreślonego w zagajeniu przez Prezydium, ani na moment nie wychylając nosa poza obręb swego górniczego podwórka, i nie zastanawiając się nad tym skąd przyjdą do Konina nowe kadry.

Może właśnie dlatego uszła uwadze zebranych ciekawa wypowiedź dyrektora kopalni, który z wyczuwalną radością wspominał, że oto w tym roku po raz pierwszy Zasadnicza Szkoła Górnicza przy Kopalni opuszcza tak oczekiwani absolwenci. Nie dodał wprawdzie, że będzie ich zaledwie niewiele ponad trzydziestu, ale ostatecznie nikt go o to nie pytał.

Skazani na import

Dyrektor Kopalni i tak mało się cieszyć ze swego sukcesu, że swej szkółki i swych przyszłych górników. Jego koledzy z Kopalni w Turku, z Elektrowni w Gostawicach i Władysławowie nawet takiego zaplecza kształcenia kadr nie posiadają. Skazani są na import techników-energetyków, górników i chemików z Poznania, Wałbrzycha, może jeszcze kilku innych ośrodków w województwie i kraju, bo... no, bo po prostu w tym rejonie ani na lekarstwo nie ma tego rodzaju specjalistycznych uczelni, które by przygotowywały kadry dla istniejących już i mających być tu właśnie ulokowanych zakładów.

Albo chłopcy z tych odstałych do niedawna gospodarczo rejonów — bez podpowiadania rodzicom — myślą na zapas. Skoro tu pod naszym bokiem i okiem buduje się olbrzymie kopalnie, elektrownie, projektuje się założyć wielką fabrykę chemiczną, zakłady materiałów ściernych — znakiem tego będą potrzebni specjaliści. A ponieważ — wiadomo — prędzej się jeszcze jak dotąd buduje fabryki niż mieszkania to i fachowców nie będzie z początku za dużo. A więc tylko my, my młodzi chłopcy z okolic Konina, Turka, Koła, możemy zaspokoić potrzeby zagłębia paliwowo-energetycznego, kierując się już dzisiaj na specjalistów, fachowców kwalifikowanych robotników w odpowiednich szkołach.

Brak internatów

Tak więc z końcem każdego roku szkolnego, młodzi przypuszczają szturm do rodzicielskich serc i kieszeni,

prosząc o skierowanie ich na średnie studia poza dom rodzinny. Jada, zdawają egzaminy wstępne i albo pozostają w mieście albo z smutnymi minami wracają do domu. Dla czego wracają? Ano dlatego, że szkolnictwo zawodowe w Poznańskim ma wprawdzie technikę, ale nie ma internatów. Ma wysoko kwalifikowane kadry nauczycielskie, gabinety i pracownie, nie ma jednak możliwości zapewnić nauki tym uczniom, na których w przyszłości mogłyby liczyć coraz bardziej przemysłowiawiające się powiaty.

W ławach szkolnych z konieczności więc zasiadają w większości tubylcy. Można założyć z góry, iż większość ich za żadne skarby nie wyjedzie po uzyskaniu dyplomu w teren, już to ze strachu przed nieznanym samodzielnym życiem, lub po prostu nie uzyskawszy zgody rodziców. Dlatego to w Technikum Księgarskim w Poznaniu, które nie posiada internatu, nie ma ani jednego ucznia z Turka czy Konina, dlatego to właśnie tak mało jest uczniów z tych okolic w technikum innych typów. I nie tylko z powiatów Wielkopolski. Technikum Chemiczne w Starolecie nie może np. przyjąć do uczelni na wydział oponiarski kandydatów z Olsztyna, gdzie powstaje potężna fabryka opon samochodowych, która już woła o kadry, a jutro będzie je „podbierać” ze Stomila.

Zapelnione są do granic wytrzymałości wszystkie internaty szkół zawodowych w województwie. Wystarczy wspomnieć że bursy w Poznaniu zamieszkuje 780 uczniów przyjętych w tym roku szkolnym 1200 uczni, śpiących łożka i wychyniając łamańce z roztawianiem przystawnych tapczanów. Nie lepiej jest w miastach powiatowych, które posiadają technika. W przyszłokolnych bursach zamiast 2.600 uczniów mieszka 3.320. W takim Kaliszu, który ma silnie rozbudowane średnie szkolnictwo zawodowe (7 techników), nie ma ani jednego internatu.

Pozostają drogie „stancje” prywatne po 200 zł (i więcej)

za kąć do spania i nauki. Jest też przecież przyszły technik musi a to znów poważny wydatek. W sumie na prywatną stancję i wyżywienie nie stać bardzo wielu nawet skorych do poświęceń rodziców. Poza tym stancja — wiadomo — nie daje pełnej opieki, a w wieku 14—18 lat łatwo się zdemoralizować, gdy na dodatek sprzyja ku temu okoliczności. Mogą na ten temat dużo powiedzieć wizytatorzy szkolni. Oni też pierwsi opracowali regulamin opieki szkół nad stancjami, który czeka na zatwierdzenie Ministerstwa Oświaty.

W samym Poznaniu mieszka na prywatkach blisko 500 uczniów a to już jest problem, który winien interesować nie tylko Kuratorium ale ZMS i ZHP.

Opłaczalne inwestycje

W Koninie buduje się wielką hutę aluminium, fabrykę tlenku glinu. W Lesznie, Gnieźnie, Pile, Ostrowie powstają nowe fabryki, postępuje industrializacja, która Wielkopolskę za parę lat postawi pośród wysoko uprzemysłowionych rejonów Polski. Płyną miliony złotych na inwestycje

Jeśli do tej pory chłopcy i dziewczęta spod Konina, Turka, Kalisza, Koła czy Kłodawy nawet z tych olbrzymich przemian nie zdawali sobie sprawy, to obecnie mają możliwość dowiedzenia się o tym z listu KW PZPR w Poznaniu, który został opublikowany w gazetach. Tenże chłopiec czy dziewczyna przeczyta tam że Wielkopolska, która zajmuje 4 miejsce w kraju pod względem uprzemysłowienia, we wskaźniku nasycenia kadrą techniczną równa jest... Koszalińskiemu. Dowiemy się również z tego listu, że wielkopolski przemysł maszynowy nie wykorzystał w roku 1961 ani złotówki kredytów bankowych na szybko rentujące się inwestycje.

To ostatnie mocno mnie zastanowiło. A może by tak przemysł, nie tylko maszynowy, zainwestował pewne sumy w wyposażenie techników i szkół zawodowych, w budowę internatów, a może i w Politechnikę?

Przecież to są inwestycje naprawdę szybko się rentujące i przynoszące fabrykom natychmiast najwyższy profit! Warto o tym pomyśleć.

WACŁAW ROGALSKI

W obronie uczciwego pasażera

Min. Komunikacji odpowiada na nasze protesty

Pasazer, który z jakiegokolwiek przyczyn nie zdążył wykupić biletu w kasie i wszedł do wagonu bez ważnego biletu traktowany jest jak podróźnik świadomie uchylający się od opłaty za przejazd. Nie pomaga, natychmiastowe po wejściu do wagonu, zgłoszenie u konduktora i chęć nabycia biletu. Zarówno uczciwy pasażer dobrowolnie meldujący się u kierownika pociągu, jak i ten przyłapany na gorącym uczynku przez kontrolera — placą grzywnę i tracą prawo do zniżki.

Przeciwko tym usankcjonowanym przepisami praktykom wielokrotnie protestowaliśmy w Ministerstwie Komunikacji, a ostatnio na łamach „Głosu”. Liczne sprzeciw przebiły ostatnio znowu milczenia i mur obojętności

kolejowej administracji i dotarły do samego „szczytu”.

Ostatnio odbyła się w Ministerstwie Komunikacji narada wiceprezesa i naczelników DOKP, która przetrwała wiceminister Tadeusz Bronowski. Tym razem z ust kierownictwa resortu padły słowa ostrej krytyki pod adresem kolejarzy, na których dość powszechnie skarżą się podróżni. Dostało się więc ludziom z armii żelaznych szlaków za nieuprzejmość, a czasem nawet grubiaństwo. Zarzucano personelowi kolejowemu niedbalstwo, niechlebną, brak dbałości o czystość w wagonach, zaopatrzenie w wodę, mydło, ręczniki itp. Stwierdzono również m. in.

„Są konduktorzy i rewizorzy nastawieni tylko na wykrywanie pasażerów nie posiadających biletów. Konduktorzy ci nie widzą różnicy pomiędzy „gapowiczem”, a podróźnikiem, który wszedł w kolizję z przepisami jedynie wskutek omyłki czy nieświadomości”. Posypały się więc zalecenia uprzejmiejszego traktowania podróźnych, wyjaśniania obowiązujących przepisów itp.

Oczywiście napiętnowanie niewłaściwego stosunku kolejarzy do podróźnych i oficjalne zabranie głosu w ten nurt miało być jak to sprawe. To już bardzo wiele. Ale nawet największa uprzejmość konduktorów, zresztą niezbędna, nie uchroni uczciwych pasażerów przed karą w postaci grzywny, na którą przecież nie zasłużyli. (ks)

J. P.

Ukazały się „Pieśni ludu polskiego” Oskara Kolberga. Wiadomością tą dzielimy się z naszymi Czytelnikami z dwóch przyczyn: jest to bowiem pierwszy z 66 tomów „Dzieł wszystkich Oskara Kolberga” — przedsięwzięcia stanowiącego realizację uchwały Rady Państwa z r. 1960 celem uczczenia Tysiąclecia naszej państwowości. Druga przyczyna — to, że naczelną redakcją spoczywa w ręku poznańskiego naukowca — prof. dr. Józefa Burszły. Druku podjęły się: Polskie Towarzystwo Ludoznawcze, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza i Polskie Wydawnictwo Muzyczne.

Jeszcze w tym roku ukazać się z serii „Lud, jego zwyczaje, sposób życia, mowa, podania, przysłowia, obrzędy, gusła, zabawy, pieśni, muzyka i tańce” — Sandomierskie, Krakowskie (część I, III i IV), Lubelskie (I i II), Pokucie (IV) i bardzo nas interesujące Poznańskie (część VI i VII) oraz Kujawy (I i II). Inne regiony uwzględnione zostaną w dalszych tomach, których razem będzie 34. 35-ty tom obejmie „Ziemie Dobrzyńskie”, wydana przez Kolberga poza serią „Lud”.

Następne 4 tomy — to wydania pomniejszych (Przemyskie, Śląsk, Wołyń,

66-tomowy pomnik Oskara Kolberga

Tarnowskie i Rzeszowskie). 11 tomów obejmie monografie regionalne, 7 — zbiory różnych artykułów publikowanych i rękopisów, 8 — opracowania dokumentacyjne, indeksy, biografie, komentarze.

Do pracy nad przygotowaniem od 35—66 tomu zaangażowani zostali najwybitniejsi znawcy zagadnień związanych z kulturą ludową XIX wieku. Druk „Wszystkich dzieł” ukończony zostanie w r. 1966, na zakończenie obchodów „Millenium”.

Już samo wyliczenie przygotowywanych do druku tomów mówi o olbrzymiej pracy autora — Oskara Kolberga, (1814—1890), bo przecież nie czerpał on z materiału gotowego. Rzemieślnym dysłem wędrował od wsi do wsi, po dworach, plebanach, karczmach i chatkach chłopskich; w ten sposób zbierał blisko 13 tysięcy pieśni. A jak sumiennie były jego zapiski!

Znany na naszym terenie mgr M. Sobieski, który po wojnie zebrał kilkadziesiąt tysięcy nagranych magnetofonowych pieśni ludowych, stwierdza: „Śelki kolbergowskie tanecznych melodii skrzypcowych, szczególnie z terenu Mazowsza i Kujaw, zawierają najistotniejsze cechy ornamentyki instrumentalnej i w wielu wypadkach nie różnią się dokładnością od tego co dziś zapisujemy transkrypcyjnie w oparciu o taśmę magnetofonową”.

A oto dalszy plan wędrówek nieustraszonego etnografa: 1251 podań, 666 bajek, 2710 przysłów, liczne opisy strojów itd.

Wydanie dzieł Kolberga ma podwójne znaczenie. Dotychczas jego „Lud” był prawie że białym krukiem, inne prace, jak już wspomnieliśmy, spoczywały w rękopisach. Będą więc mogli z nich czerpać naukowcy do opracowań odnoszących się do kultury ludowej minionego wieku. Ale oprócz tego

do świeżo wydanych tomów zaglądać będą muzykolodzy, a szczególnie kompozytorzy. Poeci znajdą w nich tę ludową świeżość, która mimo swoich lat zawsze jest umiarkowana, pełna czaru. Tak już bywa, że gdy pewne formy artystyczne się przeżyją, twórcy wracają do źródła ludowego — w dawnym i w dzisiejszym tego słowa znaczeniu.

Niewątpliwie zwyczaj i obyczaje, zawierające w sobie często elementy sięgające zamierzchłych czasów, zostaną uwzględnione w repertuariach świetlicowych. Nie godzi się bowiem zapominać o tym, czym sobie krasili ciężkie życie nasi chłopcy przodkowie.

Szkoda tylko, że nakład „Dzieł Wszystkich” jest niewielki. Przewidziano go na 4 tysiące egzemplarzy, z tego 2 tysiące — na subskrypcję, tyśiąc powędruje do ośrodków polonijnych za granicą, a w sprzedaży ukazać się tylko około 500, czyli że na powiat — prawie jeden egzemplarz! Zachodzi obawa, że po zaspokojeniu placówek naukowych i naukowców, znów książki Kolberga zjedną do roli rarytasów pilnie poszukiwanych przez tych, którzy nie mieli możliwości zapisać się do grona subskrybentów.

Pracownicy poszukiwani

Inżyniera, względnie technika - mechanika na stanowisko technologa, normologów, młodsze- go pracownika ze średnim wykształceniem do księgowości oraz placowego — poszukujemy. Zgłoszenia wraz z życiorysem kierować pod adresem **Poznańskich Zakładów Przemysłu Muzycznego w Poznaniu**, ul. Smolna 13. K2528

Państwowe Gospodarstwo Rolne Babin, pow. Środa Pozn. — poszukuje natychmiast księ- gowego do podległego gospodarstwa Bagrowo, pow. Środa Pozn., poczta Dominowo. Miesz- kanie zapewnione. Wynagrodzenie według układu zbiorowego pracy dla pracowników rolnictwa. Oferty pisemne, wzgl. zgłoszenia osobiste należy kierować do PGR Babin, pow. Środa Pozn., poczta Pławce, telefon Środa nr 266. K2550

Przedsiębiorstwo Sprzętu i Transportu Budow- niactwa Terenowego w Poznaniu, ul. Bałtycka nr 10, zatrudni zaraz:

st. rewidenta kontroli wewnętrznej — wyższe wykształcenie plus 5 lat praktyki lub średnie plus 10 lat praktyki w zakresie finansowo- księg., pracowników działu zaopatrzenia, tech- nicznego, ekonomicznego — wykształcenie wyższe lub średnie plus praktyka, monterów samochodowych, ślusarzy, operatorów z u- prawnieniami na koparki, spychacze, dźwigi wieżowe ZB-20. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy w budownictwie. Dojazd autobusem przedsiębiorstwa. K2548

Inżyniera budownictwa lądowego na stanowi- sko kierownika działu produkcji, inspektorów produkcji, majstrów budowlanych, referenta socjalnego z odpowiednim wykształceniem i praktyką — zatrudni zaraz **przedsiębiorstwo budowlane**. Oferty z podaniem wykształcenia i przebiegu pracy prosimy składać w Biurze Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K2569.

Murarzy, betoniarzy, robotników niekwalifi- kowanych, każdą ilość do prac na terenie m. Poznania — zatrudni zaraz **Przedsiębior- stwo Budownictwa Terenowego w Poznaniu**, ul. Obornicka 227/229 (dojazd autobusem linii nr 60 Garbary — Podolany). Wynagrodzenie dobre wg układu zbiorowego pracy w budow- nictwie. K2570

2 operatorów z uprawnieniami maszynisty do obsługi żurawii typu „Październik”, ekonomi- stę ze średnim wykształceniem ekonomicznym d/s zatrudnienia i płacy w Bazie Sprzętu — przyjmie zaraz **Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 3**, Poznań, ul. Solna 12. Warun- ki płacy wg układu zbiorowego w budownic- twie. K2602

Państwowe Gospodarstwo Rolne w Goraju, poczta Goraj, pow. Międzyrzecz — zatrudni z dniem 1 kwietnia 1962 r. trzy rodziny do prac polowych. Wymagane z każdej rodziny po dwie osoby do pracy. Mieszkanie rodzinne za- pewnione. Stacja kolejowa, przystanek PKS, szkoła siedmioklasowa i sklep na miejscu. K2675

Dnia 27 marca 1962 r. zmarła w 20 wiośnie życia, namaszczone Olejami św., nasza jedyna córka, siostra i siostrzenica, śp.

Jadwiga Skołuda

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 30 bm., o godzinie 13,45 z kaplicy cmentarnej na Ju- nikowie.

W smutku pogrążeni

RODZICE, BRACIA I RODZINA

4336g

Dnia 27 marca 1962 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., nasza naj- ukochańsza matka, teściowa, babcia, i prababcia, przeżywszy lat 93, śp.

Stanisława Kollat

Z DOMU FORNOWSKA

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 30 bm., o godzinie 11,10 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, Leszno, Śrem, Nowa Sól, Szczecin, Braniewo, Bonn (NRF).

4328g

Dnia 27 marca 1962 r. zmarł w Poznaniu

mgr Stefan Kliszczyński

wiceprokurator Prokuratury Wojewódzkiej w Poznaniu, w stanie spoczynku.

W Zmarłym straciłmy serdecznego Kolegę. Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 29 marca 1962 r., o godzinie 13,15 na cmentarzu na Junikowie.

RADA ZAKŁADOWA **PROKURATOR WOJEWÓDZKI W POZNANIU**
WSPÓŁPRACOWNICY

4302g

W dniu 26 marca 1962 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., mój naj- droższy mąż i najlepszy przyjaciel, kochany tatuś, teść i dziadek, prze- żywszy lat 73, śp.

Wojciech Kowalski

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 30 bm., o godzinie 15,30 z kaplicy cmentarnej parafii Sw. Jana Vianney na Sołaczu.

W głębokim smutku pogrążeni

ZONA, JEDYNA CÓRKA, ZIEĆ I WNUKI

4309g

„CENTROSTAL“

Rejonowy Oddział w Poznaniu

podaje do wiadomości wszystkim swoim od- biorcom, że wydawanie materiału z magazynu **Poznań-Wola**, ul. Lutycka, następuje według następującej kolejności:

poniedziałki, środy i piątki dla odbiorców z m. Poznania i pow. poznańskiego;

wtorki i czwartki dla odbiorców z woj. poznańskiego i zielonogórskiego.

W soboty z tego magazynu materiałów nie wydajemy. Godz. wydawania od 6—14.

W związku z dużym napływem odbiorców w godzinach południowych, pojazdy na teren magazynu wpuszczamy tylko do godz. 12.

Kierownictwa zakładów informujemy, że la- dujemy materiał tylko na samochody otwarte (bez plandek) i to przez naszych ludzi. Dla- tego też własnych robotników prosimy nie przysyłać. Aby uniknąć wyczekiwań na za- ładunek prosimy korzystać z naszych środków transportu.

Wydawanie materiału z pozostałych magazy- nów utrzymujemy na dotychczasowych zasa- dach.

„CENTROSTAL“
Rejonowy Oddział w Poznaniu
Gwardii Ludowej 3

K2492

Praca

Dobremu rzemieślnikowi z uprawnieniami zlecę wykonanie tynków na elewacji (kolorowych), bu- dynku jednorodzinnej — piętrowego, obłożenie schodów masą lastriko o- raz inne drobne roboty wykończeniowe. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świer- czewskiego 3 dla 4300g.

Pomoc dochodząca po- trzebna. Poznań, ulica Rutkowskiego 17 m. 5. 4332g

Pomoc domowa potrzebn- a. Marcinkowskiego 16, parter lewo, do godz. 16. 4006g

Ucznia do blacharstwa i instalacji przyjmie zaraz. Wilczek, Kościelna 24. 3728g

Dochodząca pomoc do dziecka potrzebna. Poz- nań-Winogrady, Zbożowa 4 m. 14. 4121g

W dniu 26 marca zmarła śmiercią tragiczną, moja najdroższa żona, nasza matka, babcia, śp.

Jadwiga Krystkowiak

z domu Śniegowska

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 30 bm., o go- dzinie 12,15 z kaplicy cmentarza na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążony

MAŻ Z DZIECIAMI I RODZINA

Jeżycka 35 m. 16. 4347g

Dnia 27 marca 1962 r. po krótkich cierpieniach zmarł, przeżywszy lat 77, mój ukochany i naj- troskliwszy ojciec, śp.

Stefan Szychulski

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 29 bm., o godzinie 14,30 z kaplicy cmentarnej na Ju- nikowie.

W głębokim smutku pogrążeni

ZONA, CÓRKA, ZIEĆ, SYN, SYNOWA I WNUKI

4337g

Sprzedaz

Sprzedaz — kupno samo- chodów, i motocykli solid- nie załatwia w każdym dniu tygodnia Koncesjo- nowane Pośrednictwo Po znań, Nad Wierzbakiem 5. telefon 459-07. 2115g

Wersalki, tapczany, ame- rykanki, fotele sprzedaje i tapiceria, przyjmuje prze- robki, Maleckiego 33. 2563g

Bramy - furtki, słupki parkanowe, kompletne o- parkowania wykonuje — Dąbrowskiego 42 — war- sztat. 3677g

Sprzedam tanio sypialnię białą w dobrym stanie. Szamarzewskiego 97 m. 3. 3842g

Samochód Warszawę — sprzedam. Poznań, ulica Matejki 7 m. 14 w pod- wórzcu, godz. 9—11. 3848g

Sprzedam pianino „Sei- ler”, Poznań, Promieni- sta 8. 3849g

Motocykl Jawa 250 nowy, po 7.000 km — sprzedam. Tel. 28-30. 3860g

Lokale

Dwa duże pokoje z kuch- nią (30 + 29 + 18 m²), bal- kon, łazienka, słoneczne przy Parku Kasprzaka — zamienie, na 2 pokoje, kuchnię o mniejszym me- trażu, nowe budownic- two. Oferty Biuro Ogło- szeń, Świerczewskiego 3 dla 3804g.

Dnia 26 marca 1962 r. zmarł, opatrzony Sakra- mentami św., najukochańszy ojciec, teść i dzie- dek, śp.

Tadeusz Bielecki

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 29 bm., o godzinie 13,45 z kaplicy cmentarnej na Ju- nikowie.

W smutku pogrążona

RODZINA

4297g

Dnia 27 marca 1962 r. po długich i ciężkich cierpieniach, namaszczone Olejami św., przeżywszy lat 69, zakończył swój pracowity żywot mój najukochańszy i najtro- skliwszy mąż i jedyny przyjaciel, ojciec, teść, dziadek, brat, wuj, kuzyn i szwagier, śp.

Adam Łajp

KSIEGOWY BILANSISTA

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 30 bm., o godzinie 10,30 z kaplicy cmentarnej na Debcu, przy ulicy Bluszczowej.

Msza św. żałobna za duszę drogiego Zmarłego, odprawiona zostanie dnia 6 kwiet- nia br., o godzinie 8,30 w kościele Bożego Ciała.

W nieutulonym smutku pogrążona

ZONA Z RODZINĄ

Poznań, ulica Rybaki 22a. 4293g

Dnia 27 marca 1962 r. zmarła długoletnia, wzorowa i sumienna pracow- niczka naszej Spółdzielni, nieodżałowana koleżanka

Emilia Listewnik

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 30 marca br., o godzinie 10,50 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

RADA NADZORCZA ZARZĄD PRACOWNICY
SPÓŁDZIELNI PRACY „REKLAMODRUK” POZNAŃ

K2801

W dniu 26 marca 1962 r. zmarł w Warszawie, w wieku lat 74, wybitny fachowiec i długoletni kierownik Rolniczej Mleczarni Spółdzielczej w Lesznie

Stanisław Eiserman

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 29 marca 1962 r., o godzinie 11,30 w Warszawie - Powązkach.

RADA NADZORCZA I ZARZĄD
ROLNICZEJ MLECZARNI SPÓŁDZIELCZEJ W LESZNIE

K2802

Dnia 27 marca 1962 r. zakończyła po ciężkich cierpieniach w Poznaniu, swe pracowite pełne poświęceniu dla nas i dobra innych życie, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza matka, całym sercem ukochana babunia i teściowa, śp.

Serafina Obst

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 31 bm., o godzinie 12,15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

O bolesnej stracie zawiadamiają

CÓRKI, WNUCZKA I ZIEĆ

Poznań, Strzelecka 2, (dawniej Jasna 8), Wrocław.

4394g

Zakłady Przemysłu Gumowego „Stomil”
ZAKŁAD W BOLECHOWIE

przyjmie do bieźnikowania

aż do odwołania opony używane, zdatne do nałożenia protektora wym. 8,25—20, 6,50—16, 6,40—15 i 6,70—15.

Opony należy wysyłać do naszego Zakładu w Bolechowie — stacja kolejowa Bolechowo koło Poznania — przy rów- noczesnym wysłaniu specyfikacji.

Skupujemy aż do odwołania opony zdatne do bieźniko- wania wyż. wym. wymiarów.

Informacji udziela Dział Zbytu — ZPGum. „STOMIL” w Poznaniu, ul. Staroleśka 18, tel. 700-21.

K2868

Nieruchomości

Piękną willę — 4 pokoje komfortowe, c. o., 3.400 m² ogrodu, 120 drzew, na przedmieściu, cena 350.000 zł, wpłaty 300.000 zł. Dom — 3 pokoje, łazienką, w Poznaniu, z ogrodem, ga- razem (nadające się na przemysł), cena 225.000 zł. Ogrodnictwo: 3 oranżerie, 3 ha, na prowincji, 300.000 zł sprzedaję Adamski, Po- znań, Maleckiego 21 m. 9. 3970g

Sprzedam gospodarstwo 12,5 ha, stan dobry, zelek- tryfikowane, pod Gniez- nem, z inwentarzem lub bez. Ignacy Witkiewicz, Strychowo, poczta Dzia- liń, pow. Gniezno. 5510p

Zguby

Zgubiono tablicę rejestra- cyjną z numerem PA 72-04, Gniezno, Dalska 12 m. 9, Jan Wiśniewski. 5512p

Jamnik brązowy zginał niedziela wieczór, prosi- my o zwrot. Świerczew- skiego 68b m. 31, telefon 450-39. 4155g

Różne

Przyjmie dodatkowo przed stawicielstwo artykułu masowego użytku. Ofer- ty Biuro Ogłoszeń, Świer- czewskiego 3 dla 3956g.

Matrymonialne

Dyskretnie, szybko, ko- respondencyjnie, pozna- cie Biuro Matrymonialne „Syrenka”, Warszawa, E- lektoralna 11. Prześlij 16 złotych znaczkami, o- trzymasz 300 atrakcyjnych ofert, informacje. K2557

PANU

profesorowi Bieleckiemu

wyrazy głębokiego współczucia i szczerego żalu

z powodu zgonu

OJCA

składa

GRONO WSPÓŁPRACOWNIKÓW
Z POLITECHNIKI POZNAŃSKIEJ

4380

Dnia 27 marca 1962 r. po krótkich cierpie- niach zmarła, nasza ukochana córka, matka, teściowa i babcia, śp.

Emilia Listewnik

primo voto Chruszczyńska z domu May

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 30 bm., o godzinie 10,50 w Poznaniu, z kaplicy cmen- tarnej na Górczynie.

Pograżeni w smutku

MATKA, SYN, SYNOWA I WNUKI

Poznań, ul. Głogowska 47 m. 3, Wrocław.

4265g

Dnia 27 marca 1962 r. zmarł nagle, przeżywszy lat 67, mój najdroższy mąż, nasz najukochańszy ojciec, dziadek, teść i wuj, śp.

Teodor Kąkol

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 30 bm., o godzinie 12,45 z kaplicy cmentarnej na Ju- nikowie.

O tym zawiadamia

pograżona w głębokim bólu

ZONA Z RODZINĄ

Poznań, Gdynia, Świdnica, Swarzędz, Gniezno. 4363g

Dnia 27 marca 1962 r. zmarł w Poznaniu

Teodor Kąkol

długoletni kierownik Sceny Teatru Polskiego, odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi i Od- znaką Honorową m. Poznania.

Zegnamy wszyscy z żalem cenionego i wzo- rowego Kolegę.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 30 bm., o godzinie 12,45 z cmentarza na Junikowie.

Dyrekcja Rada Zakładowa

S. P. A. T. i F. PAŃSTWOWEGO TEATRU
POLSKIEGO

4387g

Marzec

29

czwartek

Imieniny

Eustachego
WiktorSłońce:
wsch.: 5.34
zach.: 18.21

Teatry

W WOJEWÓDZTWIE

KALISZ — „Wesele”
WRZESNIA — „Kaprissy Marian-
ny”

Kina

CHODZIEŻ — Ceramika: — nie-
czynne, Neteć. „SOS Titanic”, —
CZARNKÓW — „Przez zieloną
granicę”, GNIEZNO — „Najmnie-
szy buntownik”, POLONIA — „Prze-
żyłem swoją śmierć”, GOSTYN —
„Dama Kameliowa”, JAROCIN —
„400 batów”, KALISZ — „Kosmos”,
„Prolog”, Stylowe: „Noż w wo-
dzie”, Wolność: „Mezaliński”, —
KĘPNO — „Spokojny człowiek”,
KOŁO — „Pechowiec”, KONIN —
Energetyka, nieczynne, Górniki —
„Sto kilometrów”, KOŚCIAN —
„Zuzanna i chłopek”, KROTO-
SZYN — „Urzeczona”, LESZNO —
„Alba Regia”, MIEDZYCHÓD —
„Półgłówek”, NOWY TOMYŚL —
„Dziwczyną z prowincji”, —
OBORNIKI — „Dziwciwy kraj”,
OSTRÓW — Roma: „Czyste nie-
bo”, Słońce: „Długa noc 1943”,
OSTRZESZÓW — „Przystanek na
peryferiach”, PILA — Iskra: „Ru-
dy”, Milenium: „Człowiek z pla-
nety Ziemia”, PLESZEW — „O-
statnie akordy”, RAWICZ — „105
procent alibi”, ŚLUPCA — „Bunt
kapitana”, SREM — „Strzał na
bagnach”, ŚRODA — „Siedem
grzechów głównych”, SZAMOTU-
ŁY — „Słaba pieśń”, TRZCIANKA —
„Ostatnie pięć minut”, TUREK —
„Dzień cyrku”, WAGROWIEC —
„Maria Candelaria”, WOLSZ-
TYN — „15.10 do Yumy”, WRZE-
SNIA — „Wojna i pokój”.

Radio

WARSZAWA I: 7.10 — Przegląd
prasy; 7.20 — Skrzynka poszuki-
wania rodzin PKK; 7.35 — Muzy-
ka poranna; 7.45 — „Błękitna szta-
feta”; 8.05 — Muzyka i aktualno-
ści; 8.30 — d. c. muzyki porannej;
8.50 — Z cyklu: „Wiedzenia religij-
ne ludów Kontynentu Afrykań-
skiego”; 9 — Audycja dla klasy
II; 9.20 — Koncert Ork. PR w Kra-
kowie; 10 — „Notatki o polskich
chemikach”; 10.10 — „W kręgu
muzyki klasycznej”; 11 — „Zwier-
ciadło miasta” pow.; 11.20 — Kon-
cert Zespołu Instrumentalno-Wo-
kalanego „Melodyków”; 11.50 —
Z cyklu: „Rodzice a dziecko”; 12-
12.15 — „Rolniczy kwadrans”; 12-
12.30 — Audycja dla klas V, VI i VII;
13.20 — W różnych nastrojach;
14 — Dwa opowiadania N. Cong-
Hoan; 14.30 — Koncert solistów;
15.10 — „Od Ikara do Lunika”;
15.30 — „Co się wam w tej audy-
cji najbardziej podoba”; 16.05 —
Audycja aktualna; 16.15 — Kon-
cert muzyki rozrywkowej i tanec-
znej; 17.05 — Z życia ZSRR; 17.35 —
„Francesca Rimini” fantazja
orkiestrowa; 18 — „W kraju”;
18.20 — Publicystyka ekonomicz-
na; 18.50 — Kurs języka angiels-
kiego; 19.05 — Muzyka rozrywko-
wa; 19.20 — „Jesteśmy młodą
gwardią” — faktomontaż w 40-le-
cie KZM; 20.26 — Wiadomości
sportowe; 20.30 — Śpiewa „Mazow-
sz”; 20.45 — Ze wsi i o wsi oraz
komunikat Centralnego Komitetu
Budowy Domu Chłopa; 21 — K.
Szymanowski: „Król Roger” ope-
ra w 3-ach aktach — w 25 roczni-
ce śmierci kompozytora; 22.35 —
Muzyka.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15,
17, 20, 23.

POZNAN: 7.40 — Przegląd pra-
sy; 7.50 — Muzyka poranna; 8.35 —
Kurs języka francuskiego; 8.50 —
Popularna muzyka symfoniczna;
9.30 — Audycja dokumentalna;
10 — Z cyklu: „Śpiewamy pieśni
i piosenki”; 10.30 — „Kapitułacja” —
fragm. opow. F. Fumana; 11 —
A. Bruckner: III Symfonia d-
moll; 12.15 — Muzyka ludowa róż-
nych narodów; 12.45 — „Nasze
sprawy codzienne”; 13 — Miniatury
symfoniczne; 13.25 — „Faraon”
B. Prusa; 14.50 — Publicystyka
międzynarodowa; 15 — Melodie
srebrnego ekranu; 15.30 — „Audy-
cja dla dzieci: 16.25 — Muzyczny
tydzień Poznania; 17.40 — „C jak
człowiek” — felieton P. Bystrzy-
ckiego; 18 — Muzyka popularna;
18.35 — Uniwersytet Radiowy;
18.45 — Audycja aktualna; 19.05 —
Muzyka i aktualności; 19.20 —
Koncert życzeń miłośników muzy-
ki poważnej; 20.25 — Audycja El.
Elbanowskiej pt. „Ze świata kul-
lis”; 20.45 — Wielkopolskie zesp-
ły amatorskie; 21.27 — Kronika
sportowa; 21.40 — Kalendarz
kulturalny; 22.10 — Encyklopedia
jazzu; 22.40 — Międzynarodowy
Uniwersytet Radiowy; 23 — Muzy-
ka kameralna — K. Szymanow-
ski; 23.17 — Muzyka taneczna.

Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30,
12.05, 16, 17.50, 18.30, 21, 23.50.

Telewizja

POZNAN: 10 — Progr. dla szkół
„Język polski” kl. V-VII (W-wa);
17 — „Historia z piekłem” —

Wiedza + ostrożność = życie

Ku uwadze zmotoryzowanych — przed pełnią sezonu

Strach pomyśleć co to będzie, kiedy słońce zacznie przysuszać na dobre i drogi publiczne zapelniają się zmotoryzowanymi turystami. Sezon wycieczek jeszcze się nie rozpoczął, a liczby ilustrujące ilość wypadków drogowych już w tej chwili alarmują.

W lutym w Wielkopolsce za-
notowano ponad 200 katastrof,
które pociągnęły za sobą

śmierć 23 osób (130 rannych).
Najbardziej groźna pod tym
względem jest sytuacja w po-
wiecie Miedzychód, gdzie zgię-
no w lutym br. 5 osób. Nie
lepiej dzieje się w powiecie
Nowy Tomyśl. Liczba wypad-
ków i śmiertelnych ofiar, wzro-
sła również dość poważnie w
Poznaniu. Bilans przerażają-
jący!

Po raz niewiadomo już któ-
ry piszemy o przyczynach. —
Nie dodać, nie uiać, pijani
kierowcy, pijani przechodnie,
pijani wozacy, nieopanowani
rowerzyści, sarmacka brawu-
ra, niesprawne maszyny lub
wzręcz zbyt niskie kwalifika-
cje prowadzących pojazdy. —
Niezadawający jest wciąż je-
szcze i stan dróg publicznych,
szczególnie w miejscach, gdzie
często powtarzają się wypadki.
Niewiele pomagają tablice
ostrzegające, że w tym a tym
miejscu zginęło już 5 osób, je-
śli nie modernizuje się szybko
tych niebezpiecznych odcin-
ków nawierzchni, lub nie wy-
cina czy przesadza na pobocze
drogi rosnących tuż przy jezd-
ni drzew. Nad tym co waż-
niejsze — zieleń czy życie
ludzkie — warto się chyba za-
stanowić.

„Miastu i sobie”

Czyn pracowników
Prezydium DRN Wildy

Do akcji „Miastu i sobie”
włączyli się także pracow-
nicy Prezydium DRN Wilda. Z
okazji Święta 1 Maja posta-
nowili oni uporządkować wol-
ny teren przy ul. Czesiawa,
zazielenić go, a także zasa-
dzić na nim kwiaty, drzewa
oraz ustawić ławeczki.

Po uporządkowaniu, skwer-
ten stanie się jakby przedłu-
żeniem placu zabaw, który tuż
obok urządzają także w czy-
nie społecznym uczniowie
Szkoły Rzemiosł Budowl-
nych. Dzięki tej wspólnej in-
icjatywie duży, dotychczas świe-
cący pustkami plac zamie-
ni się w miejsce odpoczynku
dla starszych mieszkańców i
zabaw dla dzieci i młodzieży.

Pracownicy Prezydium DRN
Wilda wzywają wszystkich
swoich kolegów z pozostałych
Prezdydów do podejmowania
podobnych czynów. Apel ten
nie pozostanie chyba bez echa.
(an)

Wystawa
grafików amatorów

W lokalu Inżynierskiej Spół-
dzielni Pracy przy ul. Koziej
20 w Poznaniu otwarto już
trzecią w tym roku wystawę
prac fotograficznych.

W ekspozycji pt. „Echo 8
marca”, irz. Rafał Krajewski
pokaż 30 fotografii o tem-
atyce kobiecej, zaś mgr Piotr
Prus dokonał przeglądu nowo-
czesnej architektury naszego
miasta, a także pokazał szereg
wystawek z placów budowy.
Wystawa nosi tytuł „Wiosna
w architekturze”. Autorzy
prac są członkami sekcji foto-
graficznej koła PTTK nr 196.
(i)

E. Paukszt
w klubie „Od nowa”

W piątek, 30 bm. o godz. 20 w
klubie „Od nowa” (ul. Wielka 1)
odbędzie się spotkanie z litera-
tem i publicystą, Eugeniuszem
Pauksztą, który podzieli się ze
słuchaczami refleksjami pt. „Zwie-
rzenia i konfrontacje” związany-
mi z pracą pisarską. Jednocześnie
niektóre fragmenty jego nowych
prac, w tym także powieści zwi-
ązanej z przedwojennym Pozna-
niem, co nabiera aktualności w
związku z toczącą się dyskusją o
literaturze i życiu kulturalnym
Poznania, odczyta aktorka poznań-
skich teatrów dramatycznych —
Irena Maślanka (na)

Głodne gęsi

W ostatnich dniach w Py-
zdrach zauważono liczne sta-
da, przelatujących w długich
sznurach, dzikich gęsi. Zmę-
czone długą podróżą siadają
na polach obsianych ozimą
w poszukiwaniu pożywienia.
Pola, na których przebywały
poprzednio gęsi przedstawia-
ją niewesoły widok. (jpn)

film fab. CSRS od 1. (lok.); 17.50
Magazyn „Światowid” nr 33 (lok.);
18.30 — Film krótkometr. (lok.);
18.45 — Nie tylko dla pań (W-wa);
19.15 — Polska Kronika Filmowa
(W-wa); 19.30 — Dziennik (W-wa);
20 — Progr. z cyklu „Fakty i po-
glądy” (W-wa); 20.35 — Recital
wielozoncelowy Bernarda Miche-
lina (W-wa); 21.05 — Film fab.
prod. ameryk. „Tancerz nana-
newrach” od lat 14 (lok.).

KATOWICE: 17 — Program fil-
mowy dla dzieci i młodzieży: 17.45
„II dzień wolności” — program
public.

Taka konfrontacja może tyl-
ko przynieść korzyści, nie tyl-
ko amatorom. Wojewódzka Ko-
menda Ruchu prowadzi już od
dawna w powiatach systema-
tyczne spotkania z kierowca-
mi, z dobrymi nawet rezulta-
tami. Wiadomo też, że w Po-
znaniu kierowcy zawodowi —
i w równym stopniu motorni-
czy tramwajów — nie zawsze
żyją w zgodzie z przepisami.
Jeśli ogólnym zasadom nie pod-
porządkują się wszyscy bez
względnie kierowcy, nie ma co
liczyć na spadek liczby wypad-
ków.

Na koniec wreszcie uwaga,
dotycząca środków zabezpie-
czających, jak kaski ochronne
i pasy bezpieczeństwa. O ile z
kaskami nie ma większych kłó-
potów (można je nabyć w
sklepie), to już z pasami bez-
pieczeństwa kłopot. Jeśli są w
handlu to w znikomym ilo-
ściach. A przecież, używanie
ich — to jakby nie było czę-
stą ka gwarancji zabezpieczają-
cej. Należałoby życzyć sobie,
aby każdy motocyklista jeź-
dził w kasku, a co najmniej
każdy amator posiadał w swo-
im samochodzie pasy bez-
pieczeństwa. Przy tym jednak
nie należy zapominać o pod-
stawowej, jakże prostej zasa-
dzie: wiedza + trzeźwość +
ostrożność + kask (pas ochron-
ny) = życie! (jm)

Szkoła Podstawowa 38
— im. K. Świerczewskiego

Wczoraj, w XV rocznicę
śmierci generała Karola Świer-
czewskiego Szkoła Podstawo-
wa nr 38 (ul. Za Cytadela) zo-
stała nazwana jego imieniem.
Na uroczystość tę przybyli
przedstawiciele partii, władz
oświatowych, zakładu opieku-
czego — Poznańskie Przed-
siębiorstwo Robót Drogowych
oraz reprezentanci Wojska Pol-
skiego.

Tablicę z nową nazwą szko-
ły wręczył uczniom Kurator
Okręgu Szkolnego Poznański-
go, mgr Jan Stoiński. Również
wczoraj odsłonięto w holi tej
szkoły popiersie K. Świerczew-
skiego.

Część artystyczna poświęciła
uczniowie wspomnieniu o ży-
ciu generała. M. in. dzieci z
klasy V b wykonały na pod-
stawie poematu Wł. Broniew-
skiego montaż słowno-muzycz-
ny o Karolu Świerczewskim.

Na zakończenie uroczystości
przemówił kierownik Czesław
Hawliczek, który podziękował
za zaszczyt, jaki spotkał szko-
łę oraz zapewnił w imieniu
grona nauczycielskiego, że do-
łoży ono starań, by uczniowie
należeli w Poznaniu do pro-
dujących w nauce. (an)

„Dwaj panowie N”

Na ekran kina „Apollo” w Po-
znaniu wszedł nowy film produk-
cji polskiej — „Dwaj panowie
N”. Jego reżyserem jest T.
Chmielewski, znany z filmu
„Ewa chce spać”. „Dwaj pano-
wie N” to film kryminalno-spie-
gowski, o ciekawej intrydze i
wartkiej akcji. Zobaczyć warto,
szczególnie, że film poprzedza
bardzo ciekawa krótkometraż-
ówka z tegorocznego FIS-u w
Zakopanem. Na zdjęciu — scena
z filmu „Dwaj panowie N”.

Fot. — CWF

Zaproszenie na wakacje
do Strzelc Krajeńskich

Strzelce Krajeńskie, miasto powiatowe województwa zie-
lonogórskiego, zaliczają się do najbardziej atrakcyj-
nych miejscowości turystycznych na ziemiach zachodnich.
Miasto zachowało prawie w całości swoje średniowieczne
obwarowania w postaci murów z kamienia polnego, tworzą-
cych niemalże regularne koło, długich ok. 2000 m, 38 baszt
strzelniczych, wieży i dwóch bram. Prawdziwy to rezerwat
średniowiecznych fortyfikacji.

Powiat strzelecko-krajeński
jest wymarzonym terenem dla
turystyki i wędkarstwa. Naj-
większym jego urokiem są je-
zióra w liczbie 116, przeważ-
nie śródlądowe, a lasy zajmują
42,2 proc. obszaru powiatu.
Wzgórza morenowe w dużym
stopniu urozmaicają kraj-
obraz. 200 km szlaków wy-
cieczkowych wyznakowanych
przez Oddział Międzyuczelnia-
ny PTTK w Poznaniu z okazji
zeszłorocznego ogólnopolskiego
rajdu akademickiego znako-
mienie ułatwia wędrowki po
tym lesistym i bardzo „na-
wodnionym” terenie.

Poważnym mankamentem
był dotąd brak odpowiedniej
bazy dla ruchu turystycznego.
Jednakże na tegoroczny sezon
letni gotowy będzie camping,
zorganizowany z inicjatywy
Prezydium PRN, które dla
tego celu powołało przed-
siębiorstwo p. n. Zakład Tur-
ystyczno-Wypoczynkowy. Cam-

ping o powierzchni 10 ha zo-
stał zlokalizowany nad Jezio-
rem Długim, na połowie drogi
pomiędzy Strzelcami a Dobie-
gniewem. Jezioro to posiada
czystą wodę, piaszczyste dno,
łagodnie opadające i łączące się
z jez. Osiek (pow. 604 ha).
Camping będzie wyposażony
w przystań wioślarską i kaja-
kową, odpowiednie zaplecze
gastroonomiczne i parking.
Na cele kolonijne dla mło-
dzieży szkolnej i drużyn har-
cerskich zostanie oddany in-
ternat szkoły rolniczej w
Strzelcach. Od przyszłego zaś
roku kolonie młodzieżowe bę-
dą miały do dyspozycji wspa-
niały punkt oparcia przy bu-
dziej się obecnie w Dobie-
gniewie szkole-pomniku Ty-
siącletnia (z inicjatywy b. jeń-
ców wojennych obozu Ofleg
IIC w Dobiegniewie).

W tych dniach bawili w Po-
znaniu Zenon Śmigielski, prze-
wodniczący Prezydium PRN
w Strzelcach Krajeńskich i
Emil Bordel przewodniczący
miejscowego koła TRZZ. Na-
wiązali oni kontakty z poznań-
skim aktywnym turystycznym
PTTK, który bardzo chętnie
postanowił popierać turystycz-
ne poczynania powiatu strze-
leckiego. Przewodniczący Od-
działu Poznańskiego PTTK,
inż. B. Lisiak, doświadczony
planista w dziedzinie campin-
gu, zadeklarował swoją współ-
pracę i wyjazd na miejsce, dla
sluszenia radą i pomocą.
Nowym campingiem nad Jez.
Długim niewątpliwie zaintere-
sują się także poznańskie za-
kłady pracy. (na)

Publiczność na estradzie

Kierownictwo Kawiarni Młodzie-
żowej ZMS, ul. Nowowiejskiej
5, 6, urządzi w dniu dzisiejszym
o godz. 19 — 4 kolej-
ny wieczór otwartej estrady
dla publiczności.

W wieczorze tym może brać
udział każdy, kto zechce za-
śpiewać piosenkę, recytować
wiersz, monolog, czy powie-
dzieć serię dowcipów. (na)

INFORMUJEMY

Państwowa Filharmonia i klub
„Od nowa”, ul. Wielka 1, zapra-
szają dzisiaj melomanów na spo-
kanie z Marią Foityn — artystką
Opery Warszawskiej i Henrykiem
Barczakim (trąbką) z Filharmonii
Poznańskiej. Spotkanie po-
prowadzi mgr N. Karaśkiewicz.
Początek o godz. 19.

Dyrektor Państwowej Średniej
Szkoły Baletowej w Poznaniu, ul.
Gołębia 8, przyjmuje już wpisy
na rok 1962/63. Do klasy I przy-
mują się dziewczęta i chłopcy,
którzy kończą III kl. szkoły pod-
stawowej. Kandydaci, którzy zgło-
szą wnioski wzywani są indywidu-
alnie przed Szkolną Komisję
Uzdolnień — działającą w środę
od godz. 15-17. Dla dzieci z
miejscowych miejsc w internacie.
Blizszych szczegółów udzie-
la sekretariat szkoły.

WDK w Poznaniu udziela kon-
sultacji w ramach przygotowań
kandydatów do IX Ogólnopolskie-
go Konkursu Recytatorskiego.
Zainteresowani winni przynieść
z sobą wybrane na konkurs teksty.
Konsultacji udziela się we
wtorki w godz. od 14-16 w gmachu
DWK, Poznań, Armii Czer-
wonej 80/82 (Zamek), pok. 138.
Wydział Kultury Prezydium RN
m. Poznania zorganizował podob-
ną poradnię, która czynna jest w
środy od godz. 17-19 przy pl. Ko-
legiańskim 17.

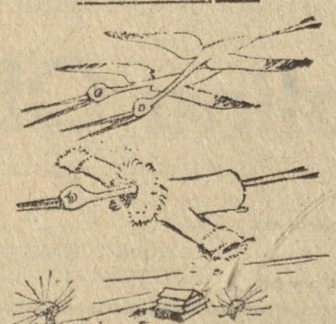
Polski Klub Taneczny przyjmuje
we wtorki, czwartki i soboty
w godz. od 17-20 zapisy na nau-
kę tańców towarzyskich. Adres
klubu — ul. Solna 12.

Zgubiono-znalezi no

Pani Janina Rapczyńska zna-
lazła w dniu 19 bm. na klatce
schodowej przy ul. Głogowskiej
rekwawiczki damskie, p. Stanisław
Tucholski, w dniu 16 bm., pod-
czas przedstawienia „Piosenki”,
rekwawiczki damskie, p. Stanisław
Hajder, w nocy z 2 na 3
bm. — zegarek męski, p. Jan
Szeib, w dniu 23 bm. w nocy, na
ul. Mielżyńskiego — portmonek
z zawartością pieniężną.

Oprócz tego w redakcji na-
szej znajduje się czapka wojsko-
wa, rekwawiczki oraz notatki wraz
z kartą obłądową na nazwisko Je-
rzy Wittek. Zguby odebrać moż-
na w redakcji „Głosu” pokój 58.
(i)

Żart dnia



Mój mąż, przeznaczył jak zwykle,
wołał na wszelki wypadek przy-
lecieć w futbol!

Rys. — L. Kapczyński

